

Lawetą na Berlin

Heniu z Szamanem rozpoczęli rajd rowerowy nad Jeziorem Lubiąż

Nocowali tam na urokliwym campingu lecz gdzie wciąż

Panował duch z lat 70 czyli epoki świetności Gierka

Dla której to nie istniało pojęcie wada czy usterka

Widać było stare ślady niejednego pajęczaka

Było też trzeszczące radio wprost z... Kasprzaka

Z wieży Bismarcka były piękne widoki... czubków sosen

Które ją przerosły w czasie wielu przeżytych wiosen

Dnia następnego również były Sosny

Bo taką nosił nazwę ten ośrodek chmmm ... radosny

Radosny bo i radości było ze spotkań co niemiara

Najważniejsze jednak to była wiara

Że dzień następny przyniesie szereg wrażeń z podróży do Berlina

Niestety życie pełne jest niespodzianek i zrzęda nam mina

Gdy w Mościcach słyhać było w tyle autobusu okrzyk trwogi

A gdy kierowca zatrzymał się na poboczu drogi

Ukazał się obraz niczym z filmowego horroru
Świadczący o braku właściwego przez przewoźnika nadzoru
Nad przyczepą wiozącą nasze super pojazdy czyli rowery
I mieliśmy dużo szczęścia że nie rozsypała się... ot w cztery litery

A tylko naderwał się dyszel - reszta przyczepy razem z rowerami w całości

Stąd też traktowaliśmy to jako przygodę i nie było złości
Że zmieniliśmy plany na ten dzień zwiedzając nie żadne tam mordownie
Lecz takie z prawdziwego zdarzenia wodne 3 „super” elektrownie

Następnie ruiny wspaniałego niestety niegdyś Fortu Sarbinowo
Dalej Przystanek Wodstock i pędem do Sosen kupując po drodze to i owo
Dzień zakończył się konsumpcją przywiezionych specjałów
I nie trzeba będzie chyba zapisywać do żadnych annałów

Że np. Heniu wzniósł się na wyżyny prawiąc kawały o swojej dmuchanej lali

A ceprowie raz po raz wodę rozmowną rozlewali
Dnia następnego był park drogowskazów i słupów milowych
Następnie w strojach sterylnych takich ot trochę balowych

Zwiedzaliśmy ponad 100 letni browar w Witnicy
Wychylając złocisty płyn po niejednej szklanicy
Z przeprawy promem rowerami przez Wartę wyszły nici
Z safari w Świerkocinie także lecz Dawid puścił wici

Że w Nowinach Wielkich jest Park dinozaurów
Weszliśmy zatem w krainę różnych gadów w tym tyranozaurów
Wspinaliśmy się także ostro pod górę na wieżę widokową
Szaman poważnie zamierzał z niej zjechać i dać słowo

Że gdyby nie grząskie piachy zjechałby wprost na dół
Lecz kto wie czy nie w swój ostateczny padół
Na górze tej tablica z informacją zabiła dwóm toruńczykom nie lada klina
Że niegdyś sięgała tu eberswaldzko - toruńska pradolina ???

Pokonujemy kamieniste drogi, piachy, doły i kałuże
I zwiedzamy jeszcze po drodze trzy pałace duże
Przyszędł w końcu czas na wojaże rowerowe po wielokulturowym Berlinie
Od ambasady Japonii poprzez wizytę w niemym kinie

Gdzie podglądaliśmy sceny z udziałem dwóch panów w pozie tender
Pisowcy użyliby tylko jednego słowa - gender
Pod Bramą Brandenburską zastaliśmy i bram i barier masę
I wcale nie chodziło o to żeby nie wejść gdzieś czy też o kasę

Nie była to też żadna wystawa ani nawet reklama
Lecz zabezpieczenie bo przebywać w Berlinie miał eks prezydent Obama
Raichstag tylko okiem ogarnęliśmy i dalej nad brzegiem Szprewy
Bardzo nam odpowiadał jeden tylko że był to lewy

Dotarliśmy pod kolumnę Nike czytaj zwycięstwa lub jak kto woli Wiktorii
Która jest piękna ale wcale nie jest taką wspaniałą chlubą w dziejach historii
Stąd przez Budapester Strase i miejsce tragicznego zamachu
Na Olympische Stadion obiekt stworzony przez nazistów w wielkim rozmachu

Pożegaliśmy się z Anią przewodniczką po niemieckiej Bastionie
Miało to miejsce na tymże olimpijskim stadionie
W drodze powrotnej Włodek szalał z flaszką w ręku po naszym busie
Nie ukrywam że i ja uległem tej nieoczekiwanej pokusie

W dniu następnym militaria są naszym celem przewodnim
Choć dzień był lekko wietrzny, chmurny i chłodny
Odwiedziliśmy grób amerykańskich lotników
I nic nie wskazywało że za chwilę zamienimy się w galerników

Kierując się za Dawidem wzdłuż wałów Warty do twierdzy Kostrzyn
Która w dziejach historii miasta była jedną z przyczyn
Zrównania go prawie z ziemią podczas II wojny Światowej
Odnowione (a jakże!) znane obecnie w Świecie z imprezy wręcz unikatowej

Jest nim oczywiście słynny Festiwal muzyczny Przystanek Wodstock
Gdzie znaleźć można punk, rap, metal, oraz rock a nawet hard rock
Powrót Wałami i Parkiem Narodowym Ujście Warty
Gdzie łabędzie i inne ptactwo robią sobie coroczne milionowe party

Nie być w tym miejscu i o takim czasie to prawie plama na honorze

Mniej prawdopodobne niż pewne ----- no może, może

Dzięki Włodkowi ale także- Dawidowi, Zenkowi i całej ich gorzowskiej grupy

Wszystko było pod kontrolą i trzymało się kupy

Wieczorem, toasty, przemowy był grill i dymek z niego nad naszym ośrodkiem

Były plany na następny wypad i pożegnania z Ewą i Włodkiem

Czy za rok uda się zorganizować Włodkowi rajd w kraju Łukaszenki

I owszem ale boję się że może to być bez żarcia, światła i ...? łazienki

No może obraz dzisiejszej Białorusi nie jest tak katastroficzny

I ton końca teźże rymowanki mocno ironiczny

Wierzę w naszą sprawdzoną brać rowerową

Będzie normalnie, wspaniale, świetnie po prostu superowo!

Szaman